

Rudi Garcia i Walter Sabatini byli pewni na początku co do jego umiejętności i tego, że może nadal kontynuować swoją wydajność, jeśli chodzi o zdobywanie bramek, również w zespole Giallorossich.

W pierwszych występach Doumbia pokazał jednak, że znajduje się w fatalnej formie, aż tak, że sam dyrektor sportowy Romy powiedział, że zakup gracza, ze względu na moment tego transferu, nie był dobrym rozwiązaniem, choć za 20 dni Iworyjczyk pokaże swoją wartość.

Jak podaje *Il Tempo*, Doumbia zmienił rodzaj przygotowań atletycznych i będzie ponownie wykluczony z kolejnego meczu, tym razem z Chievo. Z kolei jak podaje *Gazzetta dello Sport*, gracz jest zastopowany również przez rwę kulszową i czas jego powrotu na boisko wciąż nie został określony.

Autor: abruzzo